

WYBIÓRCZY PRZEGLĄD PRASY

Point of Beginning [grudzień 2014]



● Z okazji swojego 40-lecia miesięcznik publikuje rubrykę „Surveyors Speak Out”. Przywołano tu wybrane listy, które przez ostatnie cztery dekady przychodziły do redakcji. Z ich lektury wyraźnie widać, że choć branża geodezyjna zmienia się w ekspresowym tempie,

to pewne recepty na sukces wciąż pozostają te same, np. konieczność systematycznych szkoleń i poznawania nowych technologii pomiarowych.

● W artykule „Capital Investment” zaprezentowano wyniki ankiety dotyczącej planów inwestycyjnych amerykańskich firm geodezyjnych. Okazuje się, że w 2015 roku chcą one inwestować głównie w sprzęt. Przeciętne przedsiębiorstwo wyda na ten cel blisko 60 tys. dolarów, czyli 45% swojego budżetu inwestycyjnego. Na oprogramowanie przewidziano 34 tys. dolarów, czyli 23% budżetu. Resztę, po około 15%, pochłoną wydatki na nakładki i akcesoria oraz szkolenia. W większości przypadków (42%) głównym celem inwestycji jest wymiana starego wyposażenia, choć niewiele mniej ankietowanych deklaruje, że chce w ten sposób zwiększyć produktywność (29%) lub wejść na nowe rynki (18%).

GPS World [grudzień 2014]



● Numer obfituje w ciekawe tematy. W serii artykułów „Directions 2015” przedstawiciele poszczególnych systemów nawigacji podsumowują zeszły rok i przedstawiają plany na następny. Reprezentant GPS podkreśla, że w 2014 roku modernizacja tego systemu postępowała najszybciej od blisko ćwierćwiecza. Chińczycy chwalać się z kolei, że w 2015 roku wystrzelią pięć satelitów BeiDou. Przedstawiciel Galileo zapewnia natomiast, że choć w ostatnich miesiącach nie obyło się w tym programie bez wpadek, to 2014 rok należy uznać za udany.

W serii artykułów zabrakło głosu z Rosji. Czyżby wdarała się polityka? ● W ramach podsumowań 2014 roku miesięcznik zaprezentował wyniki plebiscytu „Leadership Awards 2014”, w którym wyróżniono najbardziej zasłużonych dla nawigacji satelitarnej. Branżowe nagrody otrzymali: Sherman Lo (współtwórca koncepcji eLORAN – naziemnego systemu nawigacji, który ma stanowić zapasowe rozwiązanie w razie awarii GPS-a), Javier Benedicto Ruiz (przedstawiciel ESA, który przyczynił się do tego, że sygnały Galileo okazały się lepsze, niż oczekiwano), Eric Gackstatter (felietonista „GPS World”) oraz Oliver Montebruck (jeden z uczestników międzynarodowego projektu badawczego „Multi-GNSS Experiment”).

● Tematem numeru jest z kolei „elektronika ubieralna”, czyli urządzenia zintegrowane z naszymi ubraniami. Autorzy artykułu „The Fashion Demands of Always On” unikają analizowania mody na te gadżety, a skupiają się na jakości odbiorników GPS stosowanych w tych rozwiązaniach.

Geoinformatics [grudzień 2014]



● Tyk egzotyki: w Uzbekistanie właśnie uruchomiono kształcenie na kierunku geoinformacja. Mało tego – są to studia nie tylko licencjackie, ale też magisterskie, do tego aż na trzech uniwersytetach! Jak czytamy w artykule „A Class Act”, ma to być odpowiedź na ogromne zapotrzebowanie na specjalistów od danych przestrzennych. Patrząc na nasze doświadczenia z nadprodukcją geodetów i kartografów, aż chce się zacytować klasyka: „nie idźcie tą drogą”!

Geodetyki a kartograficzny obzor [grudzień 2014]

Geodetyki a kartograficzny obzor [grudzień 2014]



● Numer zaczyna się od mocnego polskiego akcentu, a mianowicie artykułu „Modelling of Zenith Tropospheric Delays and Integrated Water Vapour Values” autorstwa

Pawła Hordyńca z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Tytuł po angielsku podajemy nie przez przypadek, bo to w tym języku opublikowano cały artykuł. Można w nim przeczytać o tym, jak model meteorologiczny COAMPS spraw-

dza się w modelowaniu opóźnienia troposferycznego. Eksperymenty na ten temat naukowiec przeprowadził na stacjach referencyjnych systemu ASG-EUPOS.

XYHT [grudzień 2014]



● Na pytanie, jak LiDAR może pomóc w ściganiu złoczyńców, większość obeznanych w temacie rzuciła hasło „inventaryzacja miejsc przestępstw”. Autorzy artykułu „Fighting Crime with GIS

and LiDAR”, udowadniają, że pole zastosowań chmury punktów w kryminalistyce jest znacznie szersze. Wiosną 2013 roku do pewnej firmy geodezyjnej zgłosiły się służby zwalczające przestępczość narkotykową. Zamówiły u niej modele 3D jednego z amerykańskich miasteczek, postawiły jednak warunek, że muszą być przygotowane w ekspresowym tempie. Do ich opracowania użyto więc danych z lotniczego skanowania laserowego oraz algorytmów automatycznej klasyfikacji. Jak się później okazało, dane te wykorzystano w przygotowaniach do skoordynowanej operacji aresztowania członków grupy przestępczej. Trudno powiedzieć, na ile to zasługa geodezji, ale akcja zakończyła się sukcesem. Za pierwszym podejściem aresztowano bowiem 90% wytypowanych przestępców, co jest ponoć rzadkim osiągnięciem.

LiDAR Magazine [8/2014]



● Niemal każda chmura punktów niesie ze sobą piękno, które inspirowało firmy czy instytucje do zakupu skanera laserowego. Później jednak przychodzi zawód i frustracja. Okazuje się bowiem, że

wprawdzie wygenerowanie takiej chmury to bułka z masłem, ale już opracowanie na jej podstawie czegoś sensownego to wyższa szkoła jazdy. By pomóc uniknąć tego typu rozczarowań, redakcja opracowała „10 przykazań dla użytkownika danych LiDAR”. Na przykład pierwsze głosi, by przed przystąpieniem do pomiarów jasno zdefiniować ich cel. Zgodnie z drugą zasadą należy mieć świadomość, że kupno/wypożyczenie skanera laserowego to dopiero połowa sukcesu. Równie dużym wydatkiem okazuje się bowiem zakup oprogramowania oraz stacji roboczych.

Oprac. JK